

REJESTR DOTYCZY:

BOSKI Roman

s/c i

z d.

..... w

kraj:

+ 25 czerw. 1946 w Miesięcu

kraj: KENIA

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

K2840

19/ 46

Nota zamieszczona:

w tomie

części

Indeks

Dziennikarz

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i :

Nota:

Przypisy:

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 16.7.46 - wspomnienie

znak rozpoznawczy

18/ 16.VII.46/

Dziemile Polski
Dziemile
Zobnienna
16 upca 1946 r.

tech-
nie za-
acę na
razylu
Nie
razylu
nnych,
granci
kterze
arunki
przy-
okresu
yjazdu
Po-
języka
ci któ-
otrzy-
lskiego
zględu
wpływy
ogra-
wzgle-
ni oby-
dziedzi-
owych,
właści-
i. To
zedsię-
ych ze
oliczny,
oporeja
ch w
wie nie
1/3
moga
jeżeli
owania
iorstwo
z tak
e może
Brazy-
zyskać
przed-
się wy-
awnych
jest w
kapitał
ifikacje
się na
że jak-
dło na
boże i
iej pro-
kawa i
ace wy-
e agro-
y i wil-
stanie
Poziom
szy, niż
nie się
osztow-

dzione w tym kraju, zdobędą pełne
prawa obywateli.

JERZY DE BERNAY.

†

Roman Boski

Wspomnienie pozgonne

Z Brytyjskiej Afryki Wschodniej dotarła do nas żałobna wieść o śmierci jednego z weteranów dziennikarstwa polskiego. W dniu 25 czerwca po długiej chorobie zakończył w Mombasie (Kenya) pracowity żywot Roman Boski.

Jak liście jesienne rozsiała nas po świecie zawierucha dziejowa, rzucając Boskiego aż hen, na wybrzeże Oceanu Indyjskiego. Marząc nieustannie o powrocie do ukochanej Warszawy ten warszawiak z krwi i kości, jedna z charakterystycznych postaci naszej stolicy w okresie pomiędzy dwiema wojnami, rozstał się z tym światem w dalekiej Afryce. Pragnął gorąco, aby przynajmniej kuści jego spoczęły w ziemi ojczystej. Przeznaczenie nasze silniejsze jest jednak od naszych pragnień.

Boskiego poznałem przed laty w redakcji "Robotnika" warszawskiego. Był sprawozdawcą parlamentarnym i felietonistą. Pisywał pod pseudonimami "Ultimus", "Robo." Ultimuszowe dowcipy z "Małych Felietonów", "Robotnika" krążyły często kroc po całej Warszawie, podawane z ust do ust. Ci co je opowiadali nie zawsze wiedzieli, kto jest ich autorem.

Boski, to prawdziwe dziecko Warszawy, znające stolicę jak mało kto, wrażliwy był niezmiernie na jej wdzięki, ukryte nieraz przed niewprawnym okiem i nie dla każdego dostępne. Widział dużo, dużo doświadczył i dużo pamiętał. Od czasu do czasu rzucał na łamy prasy okruchy zaledwie swych wspomnień. Należał do tych nielicznych, którzy nieustannie pracowali nad sobą. Gehowało go wielkie umiłowanie mowy polskiej i dbałość o jej czystość w słowie i piśmie. Wśród braci dziennikarskiej miał duży mir: przez wiele lat ościatował godność wiceprezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

W owych czasach każdy z nas o Mombasie wiedział akurat tyle ile opowiedział nam o niej Sienkiewicz, pisząc o przygodach Stasia Tarkowskiego. Romanowi nie śniło się wtedy, że w tym właśnie podrównikowym zakątku wyda ostatnie tchnienie.

Katastrofa wrześniowa wypędziła go z Warszawy do Lwowa, skąd w czerwcu 1940 r. wywieziono go do Świerdłowskiej obł. w Z.S.R.R. W 1942 r. przyjeżdża do Teheranu, gdzie razem ze s.p. Tadeuszem Ehrenbergiem i Bronisławem Skalakiem redaguje tygodnik "Polak w Iranie," pisując jednocześnie do londyńskiego "Robotnika." Wraz z falą uchodźców przenosi się w maju 1941 r. z Teheranu do Brytyjskiej Afryki Wschodniej, gdzie zły stan zdrowia nie pozwala mu już opuścić polskiego obozu przejściowego w Makindu. Czuł tchnienie zbliżającej się śmierci. Na ostatnie chwile przewieziono go nad morze. Z Makindu wysyła swe myśli i uwagi do londyńskiego "Robotnika," który zamieszcza je w ostatnich swych numerach.

W imieniu garstki ko'egów z "Robotnika" warszawskiego, którzy pozostali przy życiu, składam tych kilka w pośpiechu rzuconych na papier słów pożegnania, zamiast wiązanki kwiatów, na jego dalekiej mogile, której ziemia oby mu lekka była.

JULIAN MALINIĄK

W związ
p.t. Groźne
b.r. podajer
warszawski
(nr. 160):
nie pozost
miliony, że
notowanych
że na przed
mieszkańców
licę wynosił
w r. 1946 c
roku ubiegł
więcej zgono
przeszło mi
niedożywion
dojść do bo
względem b
się na skraj

TADEUSZ K
Kielcach syn
ny dnia 28. I
skąd następni
przebywał w
łych komend
18 IV. 1945
spalone wraz
lenie czy Tad
którzy się ura
formacje pros
Kielce, ul. Pro
"Dz. P. i Dz
Gazetki obozo
o przedruk.

Kto wiedziałb
ADAMA KAR.
1905 r w Ośw
obozie w Osta
jest o podanie
SINSKA Oświ
nazjum)

UZIĘBŁO WL
Władysławy, u
rozdzielony z
zie Mauthausen
kraju. Wiador
SIS. 6. Wardie

STANISŁAW K
list od żony z
i Dz. 2" Bo

PARCZYNSKI
urodz. 27 sierp
A.K., walczył
ostatniej chwili
poszukuje **LA**
Camp, Sand H
w Niemczech p

STANISŁAW I
i **Anny**, urodz.
czach—ostatnia
tyny, oraz **JA**
Antoniego i An
czko, pow. St
1942 r. z Ros
domość o wyże
o skomunikowa
REMBIASZ
260/103, G.P.O

"Oczywiście,